

Piski Ewangelik

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Augsburskiej

w Pieszku



CZERWIEC

Nr 6/2011

Hasło miesiąca:

„Jeden daje hojnie, lecz jeszcze więcej zyskuje; inny nadmiernie skąpi i staje się tylko uboższy”.

Przyp. Salomona 11,24

Hasło roku:

„Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”.

Rzym. 12,21

Czerwiec 2011

„Jeden daje hojnie, lecz jeszcze więcej zyskuje, inny nadmiernie skąpi i staje się tylko uboższy”.

Prz. Sal. 11,24

Drogie siostry i bracia w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

Tekst przewodni na miesiąc czerwiec zachęca nas do otwartego serca i dłoni. Słowa te dotyczą przede wszystkim naszego kontaktu z Bogiem i drugim człowiekiem.

Niedziela Rogate – módlcie się, zainspirowała nas do przemyśleń na temat naszego kontaktu z Bogiem. Na ile jest on z przymusu a na ile z radości obcowania z Bogiem – na te pytania każdy z nas musi znaleźć odpowiedź.

Teraz słyszymy zawołanie kto *daje hojnie, jeszcze więcej zyskuje...* kto *skąpi, staje się tylko uboższym*. Czy dajesz hojnie w relacjach z Bogiem? Czy może skąpisz? U progu wakacji ważne jest to pytanie.

Bóg daje nam wspaniały czas wypoczynku, ale czy wypoczynku od Boga? Dlaczego mam ciągle pretensje, że coś mi nie wychodzi? Jeśli nie szukam Boga w codziennym życiu? On chce mnie wesprzeć w moim kłopotcie, podaje mi swoją dłoń! To najczęściej sam Bóg szuka nas... a my w codziennym biegu nie myślimy o nim, a równie często nie myślimy o drugim człowieku. Tylko aby nam było dobrze i nam starczało!

Hojnie dawać to na co dzień wdrażać miłość Boga. Poprzez modlitwę, czytanie Słowa Bożego, poprzez nieustającą społeczność z Bogiem. Hojnie dawać to też być pomocą dla drugiego człowieka - w jego biedzie, niedostatku, w jego samotności i upadkach. Każdego dnia na nowo wyciągać dłoń do mojego wroga, nie czekając na jego czyn. Być hojnym w miłości – to wezwanie współczesnego świata! Być hojnym w dawaniu ale i otrzymywaniu miłości...

Niechaj każdego dnia uczy nas Bóg jak być hojnym. W tym nadchodzącym czasie życzę wam drogie siostry i bracia wielkiej hojności – czasu i miłości dla Boga i drugiego człowieka. Nie bądźmy skąpi w trwaniu przy Chrystusie to i zyskamy Królestwo Boże! Daj to o Boże! Zostańcie z Bogiem. Amen.

ks. Marcin Pysz

Z ŻYCIA PARAFII- MAJ

Wyjazd rekolekcyjno - integracyjny pracowników parafii

W dniach 13 - 15 maja pracownicy parafii w Pieszku udali się na wspólny wypoczynek do Wisły...

Pracownicy parafii zatrudnieni w Środowiskowym Domu Samopomocy oraz w parafii wraz z ks. Marcinem Pyszem odwiedzili piękne zakątki Śląska Cieszyńskiego. Była to wspaniała okazja do integracji oraz poznania ważnych dla luteran w Polsce miejsc. W programie wyjazdu było m.in. wyprawa do kamienia na Równicy, miejsca gdzie ewangelicy podczas prześladowań w czasie kontrreformacji gromadzili się na nabożeństwach, zwiedzenie muzeum Adama Małysz - słynnego luteranina oraz na zakończenie wyjazdu uczestnictwo w nabożeństwie w największym kościele ewangelickim w Cieszynie.

Wyjątkowym punktem wyjazdu było zwiedzanie Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu, wyjazd kolejką krzeselkową na Czantorię oraz zwiedzanie Browaru w Tychach.

Ponadto codziennie rano był czas na rekolekcje oraz wspólne dyskusje. Cieszymy się bardzo, że w wyjeździe uczestniczyli również współmałżonkowie pracowników.



Diakonia Piska na XIII Festynie Integracyjnym w Olsztynie

ŚDS w Piesz oraz Diakonia Piska zaprezentowali swoją działalność w Olsztynie!

XIII Festyn Integracyjny o charakterze rekreacyjnym pod hasłem "Jesteśmy Razem" odbył się na Starym Mieście w Olsztynie 28 maja 2011 roku. Podczas festynu prezentowano prace osób niepełnosprawnych oraz ogólnie pojętą pomoc dla osób niepełnosprawnych.

Diakonia Piska oraz ŚDS w Pieszu otrzymali zaproszenie i przedstawili swoją działalność. Zostały wystawione prace podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Pieszu, ukazana działalność Diakonii Piskiej oraz oferta Wypożyczalni Sprzętu Rehabilitacyjnego w Pieszu. Było można również zapoznać się z działalnością Diakonii Polskiej Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego.

Jednym z gości, którzy odwiedzili nasze stoisko był zwierzchnik Diecezji Mazurskiej ks. bp Rudolf Bażanowski.

Cieszymy się, że mogliśmy zaprezentować dorobek naszych podopiecznych, a w szczególności dorobek Diakonii Piskiej.

rel. ks. Marcin Pysz
zdj. Paulina Serlikowska,
www.olsztyn24.com



„Młode Pokolenie”- czyli zdaniem młodzieży

Miesiąc maj

Czas wolny

We wtorek tj. 10.05. nasza mała grupka zastanawiała się nad formą spędzania czasu wolnego. Na kartce papieru napisaliśmy, w dwóch odsłonach, jak spędzamy czas w ciągu tygodnia i w weekend. Głównie mieliśmy skupić się na okresie, kiedy nie wykonujemy obowiązkowych czynności takie jak np. szkoła, praca.

Na podstawie tej listy każdy miał za zadanie powiedzieć czy jest zadowolony z formy spędzania czasu i co ewentualnie chciałby zmienić, a potrzeba zmiany jest ogromna, ponieważ z listy wynikało, że czas wolny spędzamy biernie, głównie przed telewizorem.

Aniela Świdarska

Godzina Młodzieżowa nad Pisą

W dniu 17.05. nasza młodzież, wraz z Mateuszem Chmielem uczestniczyła w spotkaniu nad Pisą, na którym to spotkaniu oprócz jedzenia lodów, rozmawialiśmy na temat radości i smutku w naszym życiu. Planowaliśmy też godziny na nadchodzący czas, który nam został, do końca roku. Nasze rozważania, odbywały się przy pięknej majowej pogodzie, nad rzeką.



Skąd pochodzisz? Uprzedzenia środowiskowe

Dnia 24 maja na godzinie młodzieżowej nasz praktykant Mateusz Chmiel przedstawił nam trzy postacie do wyboru: robotnik, inteligent, biznesman, a my

mieliśmy się na ich temat wypowiedzieć i gdzieś zakwalifikować, ale nie było łatwo, bo: „nie sądź pana po cholewach”, na wygląd zewnętrzny nie daj się nigdy nabrać, np. robotnik po godzinach pracy, może czytać książkę, a inteligent czy biznesmen złapać za łopatę, albo kielnię. Staraj się zawsze dokładnie przyjrzeć człowiekowi, co robi jak się zachowuje nie tylko w swoim środowisku, ale także po zanim. Bardzo często właśnie ta osoba, do której się nastawiliśmy negatywnie jest tą postacią, która jest nam bardzo bliska, życzliwa i pomocna.

Staraj się zaprzyjaźnić, przyjaźń nie jest formą umowy o świadczeniu usług, zdarza się, że „biznesman” przyjaźni się z „robotnikiem” tylko, dlatego, że ten, może wykonać dla niego jakąś fuchę.

„Nie sądźcie abyście nie byli sądzeni”.

To było kilka myśli, jakie nasunęły się autorowi tego tekstu, po tym spotkaniu, a Ty czytelniku jak myślisz? Czy dorzuciłbyś jeszcze coś?

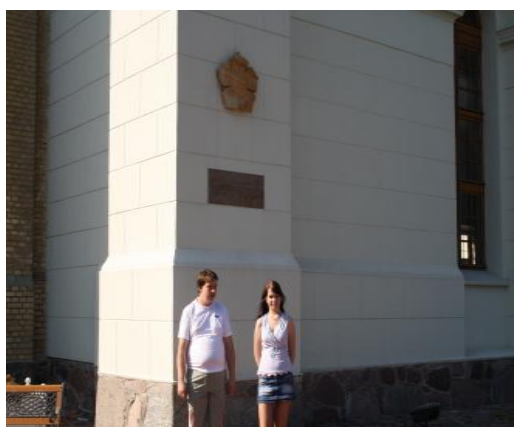
Michał Dudziński

A HOJ !!!

Nie pomyliliście się właśnie tak powinienem Was drodzy czytelnicy przywitać po marynarstwie, ponieważ nasza mała załoga w składzie kapitan praktykant Mateusz Chmiel, mechanik nawigator Michał Dudziński i majtek Aniela Świdorska, dnia 31 maja w Mikołajkach uczestniczyła w godzinnym rejsie rowerem wodnym po jeziorze Mikołajskim, które było dość nie spokojne.

Niemniej jednak nasza wyprawa upłynęła pod znakiem niezapomnianych wrażeń. Tę siłę zaczerpnęliśmy m.in. z lodów zjedzonych na lądzie. ☺

Michał Dudziński



Ogłoszenia Parafialne

poniedziałek godz. 10:00 - Modlitwa ŚDS

wtorek godz. 17:00 - Spotkanie Młodzieży

środa godz. 18:00 - Spotkanie dla zainteresowanych protestantyzmem

czwartek godz. 17:00 – Godzina Biblijna

Zapowiedzi wydarzeń

- **7.06.2011r.** w Chrzanowie, pow. Ełcki- *Modlitwa na dawnym cmentarzu ewangelickim* organizowana przez Mniejszość Niemiecką w Ełku i Parafię Ewangelicko-Augsburską w Pisz.

- **17.06.2011r.** - *posiedzenie Komisji Diakonijnej o godz. 10:00* w Pisz

- **23.06.2011r.** - *Zjazd Chórów Diecezji Mazurskiej o godz. 10:00* w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pasymiu. Chętnych na wyjazd prosimy o zapisywanie się na listę, która dostępna jest w kancelarii parafialnej w Pisz. Zapisy będą miały miejsce również po niedzielnych nabożeństwach w każdym z filiałów. Koszt **10zł** od osoby.

Plan nabożeństw czerwiec 2011r.

		Wejsuny	Pisz	Biała Piska	Ełk
12.06.	1. Dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego	9:00	11:00	9:00K	11:00K
13.06.	2. Dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego		17:00		

19.06.	Święto Trójcy Świętej	9:00	11:00	9:00	11:00
26.06.	1. Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00	9:00	11:00
3.07.	2. Niedziela po Trójcy Świętej	9:00K	11:00K	9:00	11:00

Nasi Jubilaci w czerwcu

Grenda Waldemar 2.06.	Kipnik Klaus 14.06.
Plaga Beata 4.06.	Bziukiewicz Alfreda 15.06.
Serlikowski Maciej 4.06.	Stachowicz Magdalena 16.06.
Szubzda Irena 5.06.	Mężek Hubert 19.06.
Niedźwiecka Elżbieta 10.06.	Olchowy Ewa 22.06.
Rutkowska Urszula 11.06.	Metelska Gisela 28.06.
Hensel Bernard 13.06.	Bahro Monika 30.06.

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

ZAGRANICA

Z wizytą duszpasterską u polskich ewangelików w Irlandii

W dniach od 12 do 15 maja 2011 r. ks. bp Marcin Hintz wraz z małżonką przebywali u naszych współwyznawców w stolicy Irlandii, Dublinie. Od kilku lat, w każdą drugą sobotę miesiąca w luterańskim kościele w Dublinie mają miejsce polskojęzyczne nabożeństwa ewangelickie.

Tym razem wśród współwyznawców gościł niedawno wprowadzony w urząd Biskupa Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej, ks. prof. Marcin Hintz. Wizyta ta dała możliwość przekazaniu miejscowej społeczności informacji na temat życia Kościoła w Polsce oraz poznania specyfiki życia kościelnego na emigracji.

Szczególnie miłych akcentem sobotniego nabożeństwa był chrzest dwumiesięcznej Mileny Maza, której rodzice pochodzą ze Śląska Cieszyńskiego. Był to drugi przypadek udzielenia chrztu świętego przez polskiego duchownego na irlandzkiej ziemi. Po nabożeństwie miało miejsce spotkanie przy herbacie i ciastach. Pastorstwo Hintz odwiedzili też kilka rodzin mieszkających w Dublinie i okolicach. W niedzielę grupa dublińskich parafian wraz z pastorstwem, po zjedzeniu „śląskiego obiadu”, udała się na wycieczkę wzdłuż malowniczego wybrzeża Zielonej Wyspy.

Podziwiać można zapał i zaangażowanie w sprawy Kościoła, tych, którzy wybrali życie na dalekiej wyspie. Cieszy przy tym niezmiernie, że pielęgnując polskie i ewangeliczne tradycje, niemal wszyscy mieszkający i pracujący w Dublinie myślą o powrocie do Polski albo wręcz odliczają tygodnie czy miesiące dzielące ich od tego wydarzenia.



KRAJ

Szwedzka para królewska w świdnickim kościele

Historyczna wizyta pary królewskiej Szwecji w Kościele Pokoju w Świdnicy króla Karola XVI Gustawa i królową Sylwię rozpoczęła się od kilkuminutowego spotkania z dziećmi w Europejskim Centrum Dziecięcym. Następnie powitani w

bramie na placu Pokoju przez ks. Waldemara i Bożeną Pytlów przeszli do świątyni. W trakcie wspólnego spaceru gospodarze wprowadzili gości w klimat tego miejsca. Król Gustaw był wyraźnie zainteresowany zabytkową nekropolią otaczającą kościół. Tuż przed wejściem do świątyni bukietki kwiatów wręczyły parze królewskiej najmłodsze parafianki. W progu największego drewnianego kościoła na świecie czekali zaś ks. bp Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła luterńskiego w Polsce, ks. bp Ryszard Bogusz, zwierzchnik diecezji wrocławskiej oraz ks. bp Ragnar Persenius, zwierzchnik diecezji Uppsala w Szwecji. Para królewska zasiadła w pierwszej ławce w kościele, skąd obejrzała wraz z przybyłymi gośćmi spektakl „Podróż Krystyny” z Susanne Rydén w roli głównej. Po zakończonym koncercie z nieukrywaniem żalem para królewska opuściła świątynię i przeszła do kancelarii parafialnej, w której nastąpiło wręczenie upominków i pożegnania z gospodarzami miasta i województwa. Odbyły się także krótkie spotkania z Dagiem Harteliusem, ambasadorem Szwecji w Polsce oraz Adamem Hałacińskim, ambasadorem Polski w Szwecji.

Ks. Waldemar i Bożena Pytlowie wręczyli prezenty w imieniu parafii. Była to XVIII-wieczna grafika z wizerunkiem Kościoła Pokoju oraz jedna z fotografii z cyklu „Krzesła” autorstwa Bożeny Pytel. Ten ostatni prezent niezwykle spodobał się Królowej Sylwii, która bezbłędnie odczytała symbolikę zdjęcia.

Ostatnim punktem wizyty było zwiedzanie Kościoła Pokoju, w którym oprócz pary królewskiej uczestniczyli również przedstawiciele dworu królewskiego. Ksiądz Waldemar Pytel opowiedział o związkach świdnickich luteran ze Szwecją, a Bożena Pytel wspomniała o projektach kulturalnych i edukacyjnych realizowanych przez parafię.



Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i PRE

W Warszawie odbyło się drugie spotkanie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Polskiej Rady Ekumenicznej. Omówiono na nim sprawy związane z życiem i działalnością Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej.

Posiedzenie odbyło się 13 maja 2011 r. w siedzibie Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE). Przewodniczyli mu prezes PRE abp Jeremiasz oraz sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Siemoniak.

Na spotkaniu omówiono tematy związane m.in. z budową obiektu dla Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie oraz działalnością komisji regulacyjnych do spraw rewindykacji majątkowych kościelnych osób prawnych. Poruszono również kwestię nauczania religii w szkołach oraz emisji programów ekumenicznych przez Telewizję Polską i Polskie Radio. Dyskutowano też o zbliżającej się polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

Ze strony Polskiej Rady Ekumenicznej oprócz abp. Jeremiasza w spotkaniu udział wzięli zwierzchnicy sześciu Kościołów członkowskich Rady: prezb. Gustaw Cieślar (Kościół Chrześcijan Baptystów), bp Marek Izdebski (Kościół Ewangelicko-Reformowany), bp Ludwik M. Jabłoński (Kościół Starokatolicki Mariawitów), bp Edward Puślecki (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny), bp Jerzy Samiec (Kościół Ewangelicko-Augsburski) i bp Wiktor Wysoczański (Kościół Polskokatolicki), a także dyrektor PRE ks. Ireneusz Lukas.

Stronę rządową reprezentowało trzynaście osób. Obok Tomasz Siemoniaka byli to m.in. Elżbieta Radziszewska (Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania), Józef Różański (Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w MSWiA), przedstawiciele Ministerstwa Kultury, Sprawiedliwości, Nauki, Edukacji, Spraw Zagranicznych i Spraw Wewnętrznych, a także przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak.

Zbiórka darów na Bratnią Pomoc im. Gustawa Adolfa

„Dobrze czyńcie wszystkim, a najwięcej domownikom wiary”

List do Galacjan 6,10

Dzięki ubiegłorocznej ofiarności i zaangażowaniu się w zbiórkę Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa można było przeprowadzić remont wielu

kościół, kaplic oraz innych obiektów. Prace były konieczne, aby obiekty te mogły służyć wiernym i dzięki temu zachowały swój sakralny charakter.

Wielu spośród Was, Siostry i Bracia, złożyło dar pieniężny na ten cel, umożliwiając przeprowadzenie remontów bądź dokończenie rozpoczętych prac. Potrzeby w dalszym ciągu są bardzo duże, dlatego zwracamy się z prośbą, aby również w tym roku, w okresie wielkanocnym przeprowadzić w parafiach naszego Kościoła zbiórkę na remont obiektów sakralnych.

Składając ofiarę w tym roku pomożemy w utrzymaniu pomieszczeń, gdzie zwiastowane jest Słowo Boże. Pamiętajmy, że kiedyś taka ofiara może posłużyć również Waszym kościołom, plebaniom czy salom katechetycznym.

Lista na Bratnią Pomoc im. Gustawa Adolfa dostępna jest w kancelarii parafialnej w Piszcu. Ofiarę można także uiścić po nabożeństwie w poszczególnych filiałach.

Historia Mazur – kilka myśli Dziadka Władka

Marszałek Józef Piłsudski

Postać Marszałka Józefa Piłsudskiego jest wszystkim doskonale znana, jednak jego życie prywatne mniej. Tymczasem jego życiorys odsłania przed nami dość interesujące fakty, zwłaszcza z perspektywy luteranina.

Trzydziestotrzyletni Józef zakochuje się w rozwódce – Marii Juszkiewiczowej. Nie może się z nią ożenić, gdyż ona jest luteranką. Piłsudski nie waha się i zmienia wyznanie. Konwersja odbywa się 24 maja 1899 r. w kościele w Łomży w obecności pastora Kacpra Mikulskiego. Ślub odbył się dwa miesiące później w oddalonej od Łomży o 46 km małej wsi Paproć Duża.

Kościół, w którym zostało zawarte małżeństwo J. Piłsudskiego ma ciekawą i zarazem smutną historię. Choć szczęśliwie przetrwał obie wojny, szybko zaczął popadać w ruinę. W 1967 r. sprzedano go miejscowemu rolnikowi, który wkrótce potem wyburzył świątynię. Na początku lat 90-tych XX wieku kościół odbudowano, zmieniono kształt wnętrza i obecnie służy on lokalnej społeczności katolickiej. Kościół odbudowano na podstawie pocztówki przedstawiającej świątynię oraz wspomnień starszych luteranów, którzy pamiętali jeszcze swoją świątynię z lat powojennych.

Ta romantyczna i smutna zarazem historia to tylko jedna z wielu jakie przytrafiły się kościołom ewangelickim.

Spojrzenie własne

Jaki jest sens mojego życia?

Jaki jest sens mojego życia? Jak mogę odnaleźć cel, spełnienie i zadowolenie z życia? Czy będę miał w sobie siłę by osiągnąć coś, co będzie miało znaczenie w wieczności? Wielu ludzi ciągle zadaje sobie te pytania. Spoglądają oni na całe swoje życie, i zastanawiają się, czemu ich związki się rozpadły i czemu ciągle odczuwają pustkę, choć osiągnęli w życiu to, czego pragnęli. Pewien baseballista, gdy znalazł się u szczytu sławy, został zapytany o to, jakiej życiowej mądrości najbardziej zabrakło mu, kiedy zaczynał grać, a dziś żałuje, że nikt się nią z nim nie podzielił. Odpowiedział: „Żałuję, iż nikt mi nigdy nie powiedział, że gdy dotrę do szczytu, nic tam nie będzie. Wiele celów okazuje się płytkimi dopiero całe lata po tym, jak zacząłeś ich pożądać”.

W naszym społeczeństwie ludzie uganiają się za wieloma rzeczami sądząc, że w nich znajdują sens i spełnienie. Niektóre z tych rzeczy dotyczą świata biznesu, sportu, dobrych związków, rozrywek, altruizmu, itp. Ale ci sami ludzie często mówią również, że kiedy osiągnęli już to, czego chcieli, czyli bogactwo, związek, przyjemność, nadal czuli wielką pustkę, której nic nie mogło wypełnić. Autor Księgi Kaznodziei Salomona 1;2 opisuje to uczucie mówiąc: „*Marność nad marnościami... Marność nad marnościami - wszystko marność*”. Człowiek piszący te słowa miał bogactwa ponad miarę, mądrość, jakiej nie miał żaden inny człowiek, pałace i ogrody, których zazdrościły mu całe królestwa, najlepsze jedzenie i wino, i dostępne wszystkie formy rozrywki, a mimo to podsumował „życie pod słońcem jest bez wartości”. Dlaczego odczuwamy taką pustkę? Ponieważ za bardzo koncentrujemy się na tym co tu i teraz, na tym świecie, na gromadzeniu „skarbów” tu na ziemi, na doświadczaniu i przeżywaniu tego co niesie z sobą ten świat, myśląc, że to jest to. Staje się to naszą treścią. A Bóg stworzył nas dla celu, który jest o wiele większy, niż nasze życie materialne.

Salomon powiedział, „*Wszystko pięknie uczynił w swoim czasie, nawet wieczność włożył w ich serca; a jednak człowiek nie może pojąć dzieła, którego dokonał Bóg od początku do końca*” (Księga Kaznodziei Salomona 3;11).

Wierzący nie pokłada nadziei w tym co tu i teraz ale jego nadzieja zakotwiczona jest w niebie, tam znajduje swój sens życia. Jesteśmy powołani do życia wiecznego. To jest siła, która rozwesela, także ludzi smutnych i pozostających bez nadziei. I tu tkwi paradoks, który uzmysławia nam, że bez przyszłości także terażniejszość staje się nie do zniesienia. Człowiek potrzebuje przyszłości i to wiecznej przyszłości, każda inna nadzieja jest dla niego niewystarczająca. Owszem, nie można żyć nie jedząc, nie pracując, i nie odpoczywając, ale jeśli tylko do tego się ograniczy, to życie będzie stanie czymś ubogim i

ograniczonym i w gruncie rzeczy bez głębszego sensu. Wielką sztukę jest nie dać się zamknąć w świecie jednowymiarowym, który zwykle tworzy właśnie praca, odpoczynek, rozrywka, konsumpcja i znowu praca itd. Bo ten świat nie daje nam większych nadziei, prawdziwych oczekiwań, to świat „bez jutra”, „bez okien”. **A nasza nadzieja winna być nadzieją aktywną, pełną zadań do realizacji tu w doczesności ale która swe spełnienie znajdzie w wieczności. Nadzieja pomaga też nam zaczynać wszystko od początku.** Tysiące rozczarowań, zawodów życiowych i klęsk nie liczą się dla niej, ona ciągle jest gotowa kolejny raz podjąć się pracy, nawet gdyby przyniosła ona kolejne rozczarowanie. Jest też pomocą do tego, aby życie ziemskie, które najczęściej jest tak pełne móżołu, było radosne i nabrało wartości i sensu. Podnieśmy głowy i zobaczymy cel naszej drogi. Jeśli idziemy z Chrystusem, to nie może być innego celu, jak dom Ojca, który jest w niebie. Tego celu nie można stracić z oczu. Przejść przez życie zdobywszy wszystko tylko po to, by umrzeć w oddzieleniu od Boga byłoby więcej niż bezcelowe. Ale Bóg umożliwił nam nie tylko wieczne szczęście, ale także sprawił, że nasze ziemskie życie daje nam satysfakcję i ma sens. **Jednak prawdziwego sensu życia nie odnajdziemy tylko wtedy, gdy uznamy Jezusa za Zbawiciela, ale gdy sam Chrystus stanie się dla mnie samego sensem i celem życia, gdy zacznę Go naśladować.**

Możemy dalej starać się sami przewodzić w naszym życiu ale możemy też wybrać Boga, wypełniać Jego wolę dla naszego życia. Rezultatem tego będzie życie w pełni, Boże spełnianie pragnień naszego serca, odnalezienie zadowolenia i satysfakcji. Dzieje się tak dlatego, że nasz Stwórca kocha nas i chce dla nas wszystkiego, co najlepsze. Może nie będzie to najłatwiejsze życie, lecz będzie ono życiem w pełni.

„Człowiek jest jak pasażer pociągu, podchodzi do kasy biletowej po bilet pierwszej klasy, a spytany dokąd odpowiada obojętnie”. To pesymistyczna kwintesencja ludzkiego istnienia dlatego szukajmy w swoim życiu tyle siły by móc podejść do kasy biletowej i poprosić o bilet drugiej klasy, a spytany dokąd odpowiedzieć: **w pogoni za życiem i chwilą, która nie jest ulotna ale prowadzi mnie do domu Boga Ojca, który jest sensem mojego życia.**

I jeszcze jedno! Móc codziennie patrzeć świat jakbym widział go po raz pierwszy, obudzić się za 50 lat ze świadomością, że gdybym mógł cofnąć czas, ja nic bym w swoim życiu nie zmienił.

Nie wiara w siebie, lecz zaufanie Bogu czyni nas zdolnymi do życia, które dzięki temu staje się głębszym sensem.

mgr Mateusz Chmiel

Kulinary kącik Eli

Buleczki mleczne z nadzieniem

Składniki

- 3 szklanki mąki tortowej
- 3 jajka
- 3 dag drożdży
- 0,5 szklanki cukru pudru
- 1/4 kostki masła (roślinnego); (około 6 dag)
- 1 szklanka mleka
- 1 cukier waniliowy
- szczypta soli
- konfitury lub powidła (dżem nie wskazany, bo po 30 minutach w piekarniku może się zwyczajnie "rozpuścić")

Kruszonka

- 0,5 szklanki mąki krupczatki
- 1/4 kostki masła (około 6 dag)
- 1/3 szklanki cukru pudru

Do ciepłego mleka dodajemy pokruszone drożdże z dodatkiem łyżeczki mąki i łyżeczki cukru pudru. Odstawiamy w ciepłe miejsce do wyrośnięcia.

Białka oddzielić od żółtek i ubić z dodatkiem szczypty soli na sztywną pianę. Wyrośnięty zaczyn łączymy z pozostałym cukrem pudrem, cukrem waniliowym, żółtkami, przesianą mąką. Wszystko lekko wyrobić, a gdy składniki się połączą dodać jeszcze letnie masło (uprzednio roztopione) oraz pianę z białek. Ciasto znów wyrobić na jednolitą masę, po czym ponownie odstawić do wyrośnięcia. Kiedy ciasto podwoi objętość wykładamy na stolnicę i formujemy z niego wałek. Dzielimy go na dwie równe części. Każdą lekko rozwałkować, na środek położyć łyżeczkę powideł (czy też konfitur), zlepować brzegi i uformować zgrabną, okrągłą buleczkę. Wszystkie bułki ułożyć na blasze i jeszcze raz odstawić do wyrośnięcia.

Z podanych składników zagnieść kruszonkę i posypać nią buleczki. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec w temperaturze 160 stopni 30 minut lub nieco dłużej.

Smacznego ☺

Opowiadanie

Nasza wartość

Dobrze znany mówca rozpoczął seminarium trzymając w ręku dwudziestodolarowy banknot. Do dwustu osób na sali skierował pytanie:

- Kto chciałby dostać ten banknot?

Ludzie zaczęli podnosić ręce. Spiker powiedział:

- Mam zamiar dać ten banknot jednemu z was, ale najpierw pozwólcie że coś zrobię... - i zaczął miąć banknot. Pokazał zgnieciony banknot i zapytał:

- Kto w dalszym ciągu go chce?

Ręce znowu się podniosły...

- A gdybym zrobił to? - zapytał mówca.... i rzucił banknot na ziemię. Podeptał go butami i podniósł - był pomięty i brudny....

- A teraz kto chce te pieniądze?

Ręce podniosły się po raz trzeci!!!

- Moi przyjaciele odebraliście bardzo cenną lekcję. Nie ma znaczenia co zrobiłem z tym banknotem, ciągle chcieliście go dostać, ponieważ nie zmniejszyłem jego wartości. To jest wciąż warte 20\$!!!

Wiele razy w życiu jesteśmy powaleni na ziemię, zmięci i rzućeni w błoto przez decyzje, które kiedyś podjęliśmy i okoliczności, które stanęły nam na drodze. Czujemy się często przez to mniej wartościowi. Ale niezależnie co się stało i co się jeszcze stanie **TY** nigdy nie stracisz swojej wartości: „brudny czy czysty”, „zmięty czy w dobrej formie”, jesteś ciągle bezcenny dla tych, którzy Cię kochają. Wartość naszego życia nie wynika z tego ile jeszcze w życiu zrobimy, ani nie zależy od tego, kogo znamy, lecz **KIM JESTEŚMY!**

Jesteś wyjątkowy! Nigdy o tym nie zapomnij!

Poezja

Życie ma sens

*Można odejść, poddać się,
albo walczyć dalej,
wciąż upadamy,
żeby na nowo powstać...
czasami brak woli walki,
cierpimy w samotności.*

*Życie choć trudne jest,
zawsze ma sens.
Trzeba doceniać każdą chwilę,
każdego wartościowego człowieka,
drzewa za oknem,
ptaków śpiew...
Warto doceniać póki jest czas,
bo kiedyś go może zabraknąć...*

Znani Ewangelicy

Jerzy Buzek

Profesor Jerzy Buzek urodził się 3 lipca 1940 roku w Śmiłowicach na Śląsku Cieszyńskim.

Po wojnie i przyłączeniu Zaolzia do Czechosłowacji, rodzina Buzków przeniosła się do Chorzowa, gdzie Jerzy Buzek uczył się w Szkole Podstawowej nr 24, a następnie w latach 1953-1957 w Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego. Po ukończeniu szkoły średniej, w latach 1957-1963 Jerzy Buzek studiował na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym Politechniki Śląskiej. W 1963 roku uzyskał dyplom magistra inżyniera mechanika-energetyka. Następnie rozpoczął pracę w Instytucie Inżynierii Chemicznej Polskiej Akademii Nauk. W 1969 roku obronił pracę doktorską. W roku 1971 Jerzy Buzek odbył staż naukowy w Uniwersytecie w Cambridge. Pracując w Instytucie, prowadził również zajęcia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, a następnie na Politechnice Opolskiej.

We wrześniu 1980 roku Jerzy Buzek rozpoczął działalność w NSZZ „Solidarność”. Został wybrany przewodniczącym Komisji Zakładowej Związku. Po wprowadzeniu stanu wojennego uniknął internowania, ponieważ się ukrywał. Wraz z kolegami wydawał biuletyn „S”, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1982 roku. Działał w podziemnych regionalnych i krajowych władzach „Solidarności”.

W 1989 roku powrócił do pracy naukowej w pełnym wymiarze.

Był członkiem i Sekretarzem Naukowym Komitetu Naukowego Inżynierii Chemicznej i Procesowej Polskiej Akademii Nauk (PAN) oraz Rady Redakcyjnej głównego polskiego czasopisma naukowego z tej dziedziny - „Inżynieria Chemiczna i Procesowa”. Był przedstawicielem Polski w

Międzynarodowej Agencji Energii. W 1997 roku otrzymał tytuł profesora nauk technicznych.

Bibliografia naukowa Prof. Buzka obejmuje ponad 50 artykułów publikowanych głównie w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym, około 70 opublikowanych referatów na konferencjach naukowych oraz ponad 100 niepublikowanych prac. Jest autorem trzech patentów i promotorem pięciu zakończonych przewodów doktorskich.

W 1997 został posłem na Sejm, a w 1999 roku przewodniczącym AWS. W latach 1997-2001 był premierem RP, uchwalono około 400 ustaw. Rząd pod przewodnictwem Prof. Buzka wprowadził Polskę do NATO. Za jego kadencji rozpoczęte zostały także rozmowy akcesyjne z Unią Europejską.

W 2004 roku został wybrany posłem do Parlamentu Europejskiego uzyskując na Śląsku ponad 170 tys. głosów, co stanowiło najlepszy wynik spośród wszystkich polskich. W roku 2006 został wybrany *Eurodeputowanym Roku*. Od 14 lipca 2009 jest Przewodniczącym Parlamentu Europejskiego.

Profesor Jerzy Buzek jest doktorem honoris causa uniwersytetów w Dortmundzie, Seulu, Isparcie oraz Politechniki Opolskiej.

Stanisław Hadyna

Stanisław Hadyna urodził się 25 września 1919 w Karpętnej na Zaolziu. Jego przodkowie pochodzili z Wisły. Polski kompozytor, dyrygent, muzykolog i pisarz.

Ukończył Gimnazjum Klasyczne im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Studiował w Cieszynie w Instytucie Muzycznym im. Ignacego Paderewskiego, a po roku 1946 kompozycję u L. Różyckiego i dyrygenturę w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach. Po zakończeniu II wojny światowej pracował w Liceum Ogólnokształcącym w Wiśle, później był kierownikiem Wydziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie. W latach 1947 - 1953 był dyrektorem Biura Okręgu Związku Zawodowego Muzyków PRL oraz dyrektorem Biura Koncertowego. W 1953 r. zorganizował **Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Śląsk** z siedzibą w koszęcińskim zamku. Zespołem kierował w latach 1953–1968. W roku 1968 Hadyna został „odsunięty” od funkcji dyrektora naczelnego zespołu, chociaż formalnie pełnił w nim funkcję kierownika artystycznego do 1973. Zamieszkał w Krakowie i zajął się komponowaniem i pracą pisarską. Ponownie kierował „Śląskiem” od 1 marca 1990 r. do chwili śmierci 1 stycznia 1999 r.

Na stoku góry Bukowej w Wiśle miał dom, do którego chętnie wracał po trudach artystycznych wojaży.

Został pochowany w Wiśle, na starym cmentarzu ewangelickim na Groniczku .

Pośmiertnie otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Wisła.

Hadyna komponował m.in. utwory skrzypcowe, fortepianowe; wśród ważniejszych kompozycji znajdują się kantaty, poemat symfoniczno-baletowy Wiosna, 250 pieśni chóralnych i solowych, 14 kolęd, 13 pieśni pasyjnych, a poza tym muzyka baletowa, teatralna i filmowa.



Jerzy Buzek



Stanisław Hadyna



ks. Marcin Pysz

Proboszcz-Administrator Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej w Pisz

Ewangelicki Kapelan Straży Granicznej

Parafia Ewangelicko - Augsburgska w Pisz

pl. Daszyńskiego 12A

12-200 Pisz

tel. 087 423 22 80

www.pisz.luteranie.pl

e-mail: pisz@luteranie.pl

e-mail: sds-pisz@luteranie.pl

Praktykant, Redaktor Naczelny: mgr Mateusz Chmiel